

NASK ostrzega przed wpisami mającymi wywoływać negatywne emocje wobec uchodźców z Ukrainy

Równolegle do działań militarnych Rosja rozpoczęła wojnę informacyjną w Internecie. W polskiej infosferze zaczynają pojawiać się coraz liczniej nieprawdziwe informacje, mające osłabić wsparcie naszego społeczeństwa dla Ukraińców. NASK jest państwowym instytutem badawczym nadzorowanym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. NASK wesprze internautów w weryfikowaniu informacji – ruszają profile #WłączWeryfikację na Facebooku i Twitterze (@WeryfikacjaNASK). Doświadczeni eksperci będą na nich weryfikować pogłoski krążące w sieci oraz wskazywać potencjalne przejawy działań dezinformacyjnych.

Oddziaływanie psychologiczne i propagandowe w Internecie jest istotną częścią tzw. działań hybrydowych, które mają na celu zachwianie morale opinii publicznej i pogłębianie podziałów społecznych. Aby temu przeciwdziałać, trzeba monitorować krążące w internecie fałszywe informacje i dostarczać społeczeństwu rzetelnej wiedzy oraz narzędzi do radzenia sobie z zalewem dezinformacji – mówi minister Janusz Cieszyński, Sekretarz Stanu w KPRM, Pełnomocnik Rządu ds. Cyberbezpieczeństwa.

Przykłady prób wpływania na nastroje społeczne w Polsce zbiera i analizuje Dział Przeciwdziałania Dezinformacji w NASK. Są to m.in. pogłoski o tym, że uchodźcy przybywający z Ukrainy mogą zajmować miejsca w szpitalach, potrzebne dla polskich pacjentów. Podkreślane są również koszty finansowe wsparcia dla osób, którym Polska udzieli schronienia. Pojawiają się też próby wywołania paniki, np. poprzez przekazy, że we wschodnich regionach Polski zabraknie wkrótce paliwa na stacjach benzynowych z powodu blokady importu ropy naftowej z Rosji.

Jako internauci nie zawsze wiemy, jak odróżnić informację prawdziwą od zmanipulowanej. Tym bardziej jest to trudne, że wiele z tych przekazów częściowo zawiera prawdę, ale przedstawioną w wykrzywionym kontekście. Do dezinformacji używane są też filmy i zdjęcia, które bardzo trudno jest zweryfikować a robią silne wrażenie. Czasami zaś mamy do czynienia z trollami (często są to boty), które w ogóle nie podają informacji, a ich wypowiedzi mają formę agresywnych, podżegających do konfliktu opinii – wyjaśnia Robert Król, Dyrektor Centrum Nowych Technologii dla Polityk Publicznych w NASK.

Nie zawsze akcje dezinformacyjne są związane z wojną. Przykładem są kampanie dezinformacyjne związane z pandemią COVID-19 i programem szczepień ochronnych.

Zapraszamy na profile #WłączWeryfikację na Facebooku - i Twitterze. Zachęcamy wszystkich do ich śledzenia. Bardzo istotne jest też nasze odpowiedzialne działanie. Apelujemy więc o nieuleganie emocjom przy poszukiwaniu informacji w internecie i udostępnianie tylko sprawdzonych wiadomości z wiarygodnych źródeł. Przykłady fałszywych lub zmanipulowanych informacji można przysyłać na adres: informacje@nask.pl

Informacja NASK. Zdjęcie ilustracyjne; fot. PAP/Jacek Turczyk